

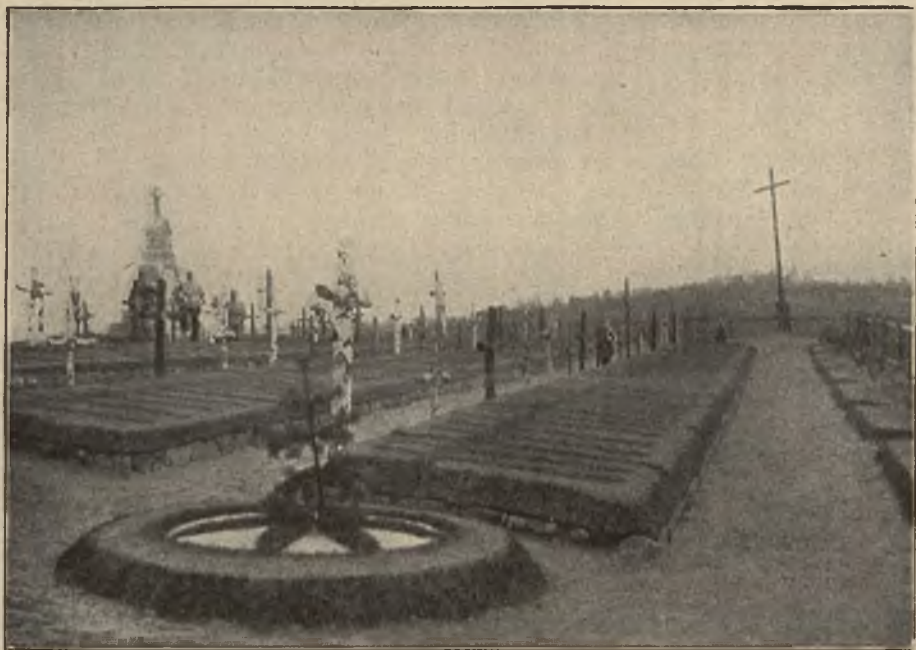
Żeromska. Kierowniczką warsztatów, umiejętną i gorliwą przodownicą w ich pracy codziennej jest pani Antonina Uziemlina, dyrektorka znanego w całym kraju „Kilimu“.

Obrazek nasz przedstawia „Bazar Polski“ na Krupówkach, fotografowany w lecie 1914 r. w chwili

i najdłużej istniejącem jest właśnie dąb. Słusznie też dźwizga on królestwo, czego dowodem nasza ilustracja, która przedstawia tysiąc przeszło lat istniejący dąb w Widzewie, w Królestwie Polskiem.

Nie zniszczyły go burze i huragany, piorun nie zdołał potrzaskać, ani też wreszcie i wojna nie

dze, dr. Kose. Z pośród znacznej liczby żołnierzy, którzy w tych szpitalach znaleźli opiekę, zmarło dotychczas 222. Z tych pochowano na cmentarzu miejskim 51, a dla 171 urządzono cmentarz, którego zdjęcie fotograficzne podajemy. Urządzeniem tego cmentarza, które wymagało wiele nakładu pracy,



Ofiarom wojny: Cmentarz wojskowy w Chrzanowie.



Pogrom Rosyan w Galicyi: Pobojuwisko pod Gorlicami

przemarszu zakopiańskiej kompanii legionowej, wracającej z ćwiczeń. W górnej sali tego gmachu mieściła się przez pół roku intendatura Legionów, obecnie są tam warsztaty kobiece.

Na obrazku drugim widzimy panią Uziemlinę podczas rozmowy z dr. Józefem Diehlem, redaktorem czasopisma „Zakopane“, o planach dalszej pracy w warsztatach, które prócz robót krawieckich, szycia i naprawy bielizny, mają niebawem otworzyć i inne działy.

Szczęść Boże! — dobrym ludziom i ich pożytecznej pracy.

Niezwyciężony.

Przysłowie „silny jak dąb“ trafnie zostało wzięte z pośród gatunków drzew, gdyż najtwalszem z drzew

zmogła kolosa drzewnego, choć pociski armatnie gęsto w niego godziły.

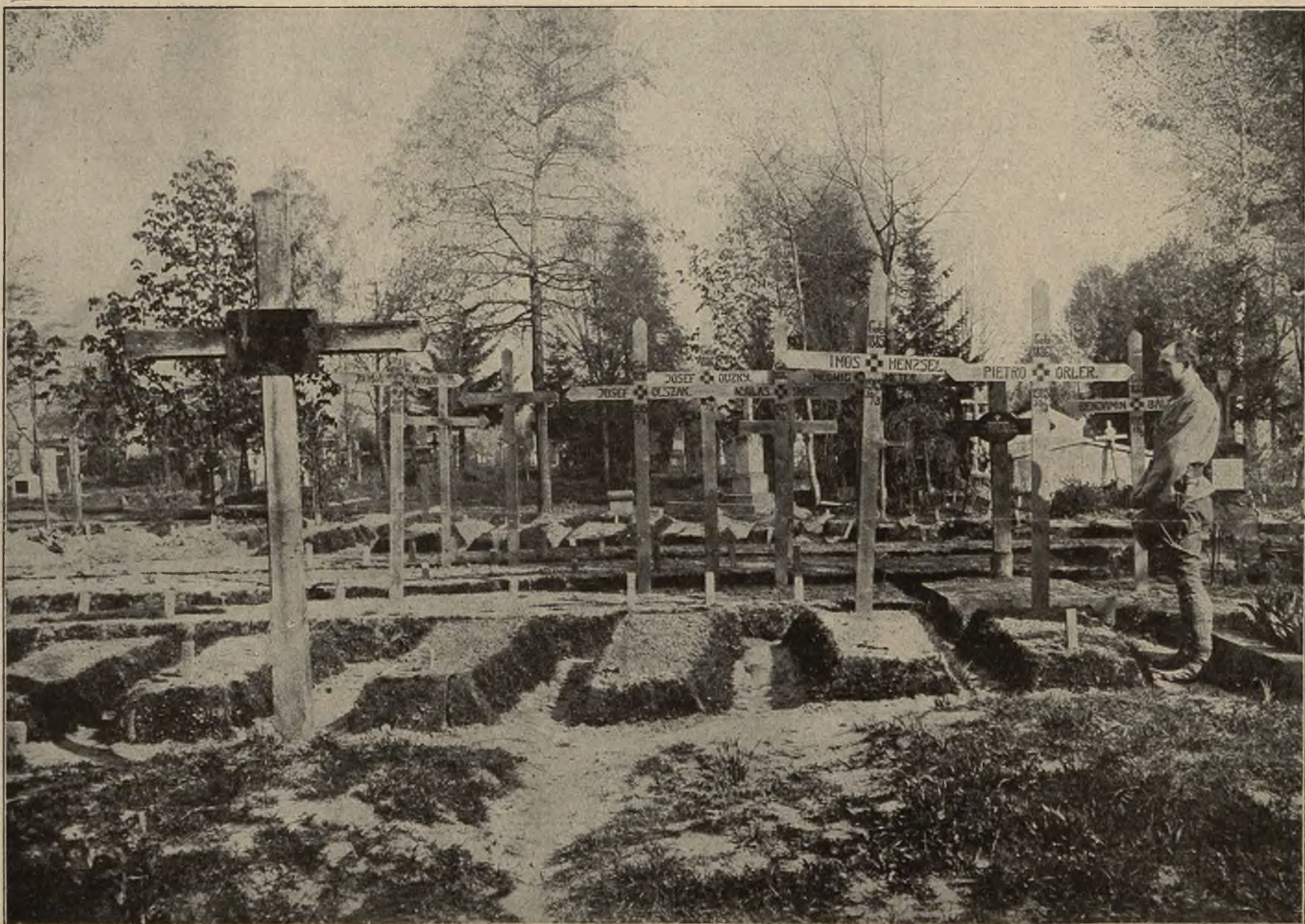
Jak widać na naszej ilustracji, w pniu świecą olbrzymie dziury, wyłobione szrapnelami i granatami rosyjskimi.

W kryjówce takiej, wyłobionej przez pocisk, pomieścić by się mogła rodzina, złożona z kilku osób.

Ofiarom wojny.

Począwszy od listopada zeszłego roku, t. j. od czasu walk staczanych na granicy powiatu chrzanowskiego, funkcjonują w Chrzanowie szpitale wojskowe, w których zarówno ranni, jak i zarażliwymi chorobami dotknięci żołnierze są pielęgnowani. Na czele tych szpitali stoi obecnie docent uniwersytetu w Pra-

zajął się komendant stacyjny w Chrzanowie, kapitan Hrabal z pomocą żandarmeryi, firmy Kulka i sp. w Opawie, fabryki cementu w Szczakowej i funkcjonariusza kolejowego z Chrzanowa, Porazka. Urządzenie tego cmentarza daje świadectwo pietyzmu, z jakim zabrali się do dzieła inicjatorowie. Na poszczególnych grobach umieszczone są krzyże, zaopatrzone napisami, a w środku cmentarza wybudowano pomnik z kamienia 4 metry wysoki z napisem: „żołnierzom i obrońcom ojczyzny w wojnie światowej 1914/15“. Urządzenie tego cmentarza spotyka się z uznaniem rodziców i krewnych przedwcześnie zmarłych, którzy zrządzeniem losu zmarli zdala od ich ognisk rodzinnych i których śmiertelne szczątki nie mogły być złożone na wieczny odpoczynek obok ich rodzin.



Pogrom Rosyan w Galicyi: Groby pojedyncze żołnierzy, zmarłych w Nowym Sączu wskutek ran odniesionych podczas walk w Karpatach.